

Satan's Eden nr 159

Bóg jest suwerenny w wyborze, część 2.

17 marca 2024 roku.

Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Amen. Pochylmy głowy w modlitwie.

Drogi łaskawy Ojciec, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że tu jesteśmy. Ojciec, nie możemy się doczekać tej Wielkanocy i tej wiosny.

Wierzę, że wszystko się kończy. I, Panie, modlimy się, abyśmy byli gotowi i po prostu oddajemy Ci nasze życie i naszą miłość.

Modlimy się w Imię Jezusa. Amen.

Możesz usiąść.

Dziś rano przyjrzymy się rajowi szatana, numer 159.

Teraz powinno to być 158. Wczoraj głosiłem to pastorom. Mieli 13 pytań, a ja miałem 24 strony odpowiedzi. Ale myślę, że większość z tych pytań jest poza tym kościołem. Chodzi mi o to, że są pytania, że ktoś czytał coś, gdzie brat Vayle w 2008 roku powiedział, że głosił przesłanie zatytułowane komentarze i poprawki.

Tak więc samo słowo poprawki brzmi tak, jakby brat Vayle głosił źle, a teraz będzie głosił dobrze, ale tak naprawdę nie jest tak, jak było. Byli tym zdezorientowani, więc pojawiło się kilka pytań. Powiedzieli, że brat Vayle powiedział to, a potem powiedział tamto, więc zacząłem wyjaśniać niektóre z tych rzeczy. Część z tego już znacie, jak za czasów brata Vayle. Pamiętajcie, poselstwo brata Branhama jest kontynuowane, ponieważ to jest nasienie. Syn człowieczy wyszedł siejąc nasiona.

Brat Vayle żył od 1915 do 2012 roku. Tak więc brat Vayle był kimś w rodzaju człowieka w wyłomie. Innymi słowy, on wziął przesłanie brata Branhama i przeniósł je do Pisma Świętego dla nas. Tak więc głosił to, na co patrzył brat Branham w 33, 63, 33-letniej służbie. A potem jego służba w pewnym sensie pomogła nam zobaczyć to z pism świętych.

Cóż, żyjemy teraz w przedsezonie, a właściwie w sezonie

zmarłychwstania. Jest tuż za rogiem. Być może już tej wiosny. Widzimy więc rzeczy, których on nawet w pełni nie widział. Nie chodzi o to, że ich nie widział, ponieważ mówił o nadchodzącym sezonie zmarłychwstania i tym podobnych rzeczach. Ale widzisz, dopóki Bóg nie zinterpretuje swojego słowa, doprowadzając je do skutku, nie wiemy. Tylko przypuszczamy lub bierzemy to do Pisma Świętego i otrzymujemy nasze najlepsze zrozumienie tego.

Cóż, więc niektóre pytania były takie, że mówili: cóż, brat Vayle powiedział, że głosił, że dusza nie ujrzy zepsucia, a jednak Biblia. A potem przyszedł i poprawił to i powiedział: cóż, to ciało nie ujrzy zepsucia. Dusza poszła do piekła. Cóż, widzisz, dokładnie zbadałem jego kazania i nigdy nie głosił, gdzie Biblia mówi, że nie ujrzy zepsucia, to nie mówiło o duszy.

Brat ten popełnił również wiele innych błędów i naprawdę nie był w stanie zrozumieć tego, co mówił brat Vayle. Poszedłem więc i pokazałem, że brat Vayle to powiedział. Powiedział: Przepraszam, jeśli uważasz, że popełniłem błąd. Powiedział, że nie pamiętam, jak to głosiłem, ale tak czy inaczej, jeśli to błąd, to jest to błąd. Cóż, to nie był błąd, ale był to błąd ze strony tego brata.

Ponieważ zapytał brata Vayle'a, powiedział: Cóż, słyszałem, jak głosiłeś. Brat Vayle tego nie głosił. Dobrze, więc to były takie rzeczy. Brat Vayle wspomniął również o Objawieniu 10. Powiedział, że to jest siódma pieczęć. Teraz, on powiedział, patrzyłem na to jako na służbę brata Branhama, ale w rzeczywistości to obejmuje Siedem Pieczęci. Cóż, to było w Objawieniu 10:7.

Brat Branham w The Breach skomentował to następująco. To do Żydów. Tak więc brat Vayle, chociaż głosił, że brat Branham powróci w Alpha is Omega i będzie miał tę samą służbę. On nie połączył tych dwóch razem i zobaczył, że dla Żydów jest ta służba powrotu. Dobrze, teraz tak to widzimy. Ponieważ zbliżamy się do końca i widzimy, że nasza jasność jest nieco lepsza.

W każdym razie, powiedziałem, cóż, spójrz, powiedziałem, jeśli myślisz w kategoriach służby Brata Branhama przed zmarłychwstaniem, która trwa od 33 do 65 lat, a następnie jego służby po zmarłychwstaniu, która będzie, miejmy nadzieję, w 2024 roku, to będzie tylko około 40 dni. Ale widzicie, wtedy Alfa jest Omegą, ponieważ Jezus miał służbę przed zmarłychwstaniem i po zmarłychwstaniu. Brat Branham nadal jest prorokiem.

Nawet jeśli jest poza sceną, nadal jest prorokiem. Kiedy Saul kazał czarownicy z Endor wyczarować Samuela, nadal był prorokiem. Tak więc prorok jest prorokiem. Brat Branham nie zakończył jeszcze swojej posługi, on po prostu jest poza sceną i odpoczywa, dopóki nie powróci. Więc nie chciałem dzisiaj wchodzić w te rzeczy. Wy już zrozumieliście te rzeczy. Będę więc głosił o tym, że Bóg jest suwerenny w wyborze, w części drugiej, którą będzie Bóg w odrzuceniu, i przyjrzymy się temu.

Ale pomyślałem, że zanim to zrobię, podzielę się z wami niektórymi rzeczami, które widziałem, niektórymi statystykami. Nasza strona internetowa, w zeszłym tygodniu mieliśmy 148 widzów na streamingu. Oznacza to transmisję na żywo. Ale mieliśmy też 150 osób, które streamowały na YouTube. Więc to prawie 300. Czyli 298. Do środy zeszłego tygodnia kazanie obejrzały 573 osoby, 157 na YouTube. Oznacza to, że kazanie obejrzało więcej osób, niż nam się wydaje. Naszą transmisję strumieniową oglądało 18 krajów, a kolejne osiem na YouTube. Tak więc mieliśmy w sumie około 573 plus 148, czyli około 700 plus.

Nie obejmuje, jeśli jesteś na telefonie, jeśli używasz telefonu komórkowego, nie rejestruje go na komputerze. Tak więc może być ich jeszcze tuzin, a może nawet więcej. Znam całą Afrykę, nie mają komputerów, ale mają telefony, więc nie rejestrują się na komputerze. Nie rejestrują się, ale tam są.

Właśnie przejrzałem tę listę. Interesujące jest to, że mamy je na Bahamach, Jamajce, w Boliwii i Australii, Brazylii, Wenezueli, Peru, Argentynie, Chile, Paragwaju, DRK Kongo, Zambii, Ugandzie, Malawi, RPA, Rosji w Moskwie, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Finlandii, pięciu różnych miejscach w Norwegii, pięciu różnych miejscach w Australii i pięciu różnych miejscach w Burkina Faso. Mamy więc Madagaskar, Mozambik itd.

W Stanach Zjednoczonych mamy około dwunastu w Ohio, pięć w Kalifornii, pięć na Florydzie, pięć w Michigan, trzy w Zachodniej Wirginii, pięć w Karolinie Północnej. Właściwie cztery na Florydzie, cztery w Arizonie.

A potem mamy kilka trójek, takich jak Virginia. Mieliśmy pięć w Maryland, trzy w Pensylwanii, trzy w Michigan, dwa w Tennessee i dwa w New Jersey. Mamy też Connecticut, Nowy Jork, Illinois, Kansas, Missouri i Alabamę. To 18 krajów w 76 miastach.

A w tych miastach mogą być dwie lub trzy rodziny, które oglądają go w

różnych lokalizacjach. Mamy więc więcej kontaktów, niż nawet zdawałem sobie sprawę. Myślę więc, że naprawdę dobrze jest wiedzieć, że ludzie na całym świecie się przygotowują. Skupiają się na zmartwychwstaniu i na tym powinniśmy się skupiać.

Dziś rano przyjrzymy się Bogu w kwestii wyparcia. W zeszłym tygodniu przyjrzeliliśmy się temu, że Bóg jest suwerenny w wyborach. Pokazaliśmy ci wszystkie pozytywne rzeczy, ale teraz pokażę ci wszystkie negatywne. Innymi słowy, paralelizm Pisma Świętego to błogosławieństwo, ale jest też przekleństwo. Dzisiaj porozmawiamy o przekleństwach. W przyszłym tygodniu przejdziemy do kolejnej fazy tych wyborów.

Dzisiaj rano będziemy kontynuować to, co brat Branham pokazał nam w paragrafie **47 Raju Szatana** przez pierwszą część **paragrafu 49**, że Bóg jest suwerenny w wyborze, jak powiedział: "**Każde nasienie musi wyrosnąć według swego rodzaju lub natury**", co jest prawem życia, o którym powiedział w Księdze **Rodzaju 1:11**.

Schodząc do naszych czasów i do tych w naszym własnym kraju. Pomijając prawie niezliczone tłumy niezewangelizowanych pogan, którzy żyją w naszym kraju i poza nim. Jest oczywiste, że jest wielu żyjących na świecie, gdzie Ewangelia jest głoszona, w krajach pełnych kościołów, którzy umierają jako obcy Bogu i Jego świętości. To prawda, że środki łaski były blisko ich ręki, ale wielu z nich o tym nie wiedziało.

Pamiętam, jak pracowałem w Bloomington w stanie Indiana i była tam dziewczyna z Jeffersonville. Była inżynierem. Zaczęliśmy rozmawiać, a ona mieszkała przy 10th i Penn. Kościół brata Branhama znajdował się na ulicy 8 i Penn, więc mieszkała dwie przecznice dalej. Nigdy nie słyszała o Williamie Branhamie. Więc widzisz, możesz być tuż obok i nic nie wiedzieć. Wszystko sprowadza się do wyborów.

Tysiące ludzi rodzi się w domach, w których od niemowlęctwa uczy się ich uważać wszystkich chrześcijan za hipokrytów, a kaznodziejów za złoczyńców. Inni są od kołyski nauczani rzymskiego katolicyzmu i są szkoleni, by uważać każdy rodzaj chrześcijaństwa za śmiertelną herezję.

Biblia jest dla nich książką bardzo niebezpieczną do czytania. Inni,

wychowani w rodzinach "Chrześcijańskiej Nauki", nie wiedzą więcej o prawdziwej Ewangelii Chrystusa niż niezewangelizowani poganie, o których brat Branham powiedział: "**Oni nie wiedzą więcej o prawdziwym chrześcijaństwie niż zając wie o rakietach śnieżnych**". Więc nawet jeśli jest to zając w rakietach śnieżnych, nie rozumie on o rakietach śnieżnych.

W końcu ten papież mówi, że niebezpiecznie jest mieć osobistą relację z Chrystusem i że nasza relacja musi być z Kościołem. Ogromna większość z nich umiera w całkowitej niewiedzy na temat Drogi Bożej i Drogi Pokoju.

Czy teraz nie jesteśmy zobowiązani do wyciągnięcia wniosku, że nie było wolą Boga, aby przekazać im łaskę? Gdyby Jego wola była inna, czy nie przekazałby im swojej łaski? Innymi słowy, w jakiś sposób zostali pominięci. Właśnie temu chcemy się przyjrzeć.

Jeśli zatem wolą Boga było odmówienie im Jego łaski w czasie, to musiała to być Jego wola od całej wieczności, ponieważ Jego wola jest, jak On sam, "**ta sama wczoraj, dziś i na wieki**". Innymi słowy, Bóg się nie zmienia. Jeśli nie byłeś w Jego planie na początku, to cię tam nie było.

Nie zapominajmy, że Boże drogi są jedynie manifestacją Jego Słowa: to, co Bóg czyni w czasie, jest jedynie tym, co zamierzył w wieczności. Jego własna wola jest jedyną przyczyną wszystkich Jego działań i dzieł.

Dlatego na podstawie tego, że Bóg faktycznie pozostawia niektórych ludzi w ostatecznym odrzuceniu i niewierze, musimy założyć, że było to Jego odwiecznym celem i planem. Taki jest Jego plan.

I w konsekwencji, On potępił niektórych przed założeniem świata. Jak "Ezawa, którego nienawidził, zanim się urodził". To jest **Rzymian 9**.

Jeśli te stwierdzenia są prawdziwe, to czyż doktryna o odrzuceniu nie jest przez nie ustanowiona? Co w historii ludzkości jest jedyną rzeczą, która spełnia się każdego dnia? To, że mężczyźni i kobiety umierają i odchodzą z tego świata na beznadziejne wieczne potępienie. Oni nigdy nie mieli być.

Jeśli więc Bóg z góry przeznaczył takich na potępienie, to cokolwiek się wydarzy, musiał ogłosić, że ogromna liczba istot ludzkich odejdzie z tego świata niezabawiona i że będą cierpieć w Jeziorze Ognistym. Nie dlatego, że

On to spowodował, ale zostali oni wtrąceni do strumienia ludzkiego życia przez węża.

I to jest to, co naprawdę musimy zrozumieć, aby lepiej zrozumieć wybory.

Wskażemy teraz, że oprócz powyższych wniosków, istnieje wiele fragmentów Pisma Świętego, które są najbardziej jasne i zdecydowane w swoim nauczaniu na ten temat; fragmenty, które są zbyt jasne, aby można je było źle zrozumieć i zbyt mocne, aby można je było ominąć.

A tak przy okazji, wczoraj mieliśmy 35 ministrów online. 17 streamowało bezpośrednio na Zoomie, a 18 oglądało na YouTube.

Zastanawiające jest to, jak tak wielu dobrych ludzi może zaprzeczać ich twierdzeniom, które, jeśli tylko je przeczytasz, są niezaprzeczalne.

Pismo Święte mówi, co następuje:

Znajdujemy to w Księdze **Jozuego 11:18-20**. *"Jozue prowadził wojnę przez długi czas ze wszystkimi tymi królami. 19 Nie było miasta, które zawarło pokój z synami Izraela, z wyjątkiem Hiwwitów, mieszkańców Gibeonu; wszystkie inne wzięły w bitwie.*

20 *Albowiem **zatwardził Pan serca ich**, aby przyszli przeciwko Izraelowi w bitwie, **aby ich wytracił zupełnie**, i aby nie mieli łaski, ale aby ich wytracił, jako był rozkaz Pan Mojżeszowi.*

Co może być bardziej oczywiste niż to? Była duża liczba Kananejczyków, których serca **Pan zatwardził**, których zamierzał całkowicie zniszczyć, którym "**nie okazał łaski**".

Przyznaję, że byli niegodziwi, niemoralni i bałwochwalczy; w rzeczywistości, jeśli się nad tym zastanowić, Kananejczycy, większość z nich była tam, skąd pochodzą giganci. Byli w zasadzie nasieniem węża.

Zakładając, że byli niegodziwi, niemoralni i bałwochwalczy; czy byli gorsi od niemoralnych i bałwochwalczych ludzi w wielu innych miejscach?

Dlaczego więc Jahwe nie nakazał Izraelowi nauczać Kananejczyków Jego praw i pouczać ich o składaniu ofiar prawdziwemu Bogu? Najwyraźniej dlatego, że przeznaczył ich na zniszczenie, a jeśli tak, to od całej wieczności. Innymi słowy, nie byli w umyśle Boga. Tak więc na końcu nie będą w umyśle Boga. Tak więc Pan przeznaczył ich na zniszczenie.

Przypowieści Salomona 16:4: "Pan uczynił wszystko dla siebie, nawet złych na dzień zły".

Tak więc Bóg faktycznie je ustanowił i są one stworzone na dzień zła. Chodzi mi o to, dlaczego w tym wieku tak wielu ludzi, którzy nawet nazywają siebie chrześcijanami, wyglądają jak jaszczurki z tatuażami i wszystkim innym? Dlaczego mamy partię republikańską i partię demokratyczną i obie są takie same? To jak dwie głowy tego samego potwora. A republikanie myślą: cóż, ponieważ jesteśmy ludźmi chodzącymi do kościoła, będziemy zbawieni. Wcale tak nie jest. Tylko dlatego, że chodzisz do kościoła, nie będziesz zbawiony. Nie będziesz zbawiony inaczej niż demokrata, który nie chodzi do kościoła. Nie chodzi więc o twoją politykę. Chodzi o twoją relację z Jezusem Chrystusem.

A papież mówi: nie miej relacji z Jezusem Chrystusem. Miej ją poprzez kościół, wiesz, że katolicyzm sam w sobie jest z diabła. To organizacja.

Powiedziane jest, że "**Pan stworzył** wszystko **dla siebie**", być może każdy, kto słucha tego kazania, musi się z tym zgodzić. Ale to, że uczynił wszystko dla siebie, nie jest tak powszechnie uważane.

To, że Bóg stworzył nas nie ze względu na nas samych, ale ze względu na swój własny cel i plan; i nie dla naszego własnego szczęścia, ale dla Jego chwały, jest jednak wielokrotnie potwierdzane w Piśmie Świętym.

Objaw. 4:11. "Godzien jesteś, Panie, otrzymać chwałę i cześć, i moc; albowiem Ty stworzyłeś wszystkie rzeczy i dla Twego upodobania są i zostały stworzone". Albo w to wierzysz, albo nie. Większość ludzi nie wierzy.

Ale **Księga Przysłów 16:4** idzie jeszcze dalej: wyraźnie oświadcza, że Pan stworzył niegodziwców na dzień zła: taki był Jego cel i plan, gdy dawał im istnienie.

4 Pan stworzył wszystkie rzeczy dla siebie, nawet bezbożnych na dzień zły.
Ale dlaczego? Dlaczego Bóg to uczynił?

Cóż, **List do Rzymian 9:17** mówi nam: "**Albowiem Pismo mówi do faraona: Nawet w tym celu cię wzbudziłem, aby okazać w tobie moją moc i aby moje imię było głoszone po całej ziemi!**"

Jest pora nocna i pora dzienna. Cóż, dzień pokazuje depresję nocy. Innymi słowy, masz deszcz, a potem masz po deszczu. Po deszczu powietrze jest przyjemne, można łatwo oddychać i wszystko inne, ale przed deszczem, gdy pada, po prostu wszystko zmywa. Widzisz, dobro ukazuje zło. I tak Bóg powiedział do faraona: W tym celu cię wzbudziłem? W jakim celu? Aby cię zniszczyć. W porządku. Innymi słowy, chcę pokazać Moją moc.

Bóg stworzył niegodziwców, aby na końcu zademonstrować "**swoją moc**". Czyni to, aby pokazać, jak łatwo jest Mu poskromić najsilniejszego buntownika i obalić najpotężniejszego wroga.

Mamy w Kongresie ludzi, którzy są po prostu całkowicie obrzydliwymi istotami, które wierzą w aborcję i wszystko inne. I wierzą w kłamanie przed kamerami i wszystko inne. Wiesz co? Ci ludzie nie mają szans na białym tronie, ponieważ wszyscy zobaczymy ich kłamstwa. Powinni się z tym pogodzić, ale tego nie zrobią.

Mateusza 7:23 "I wtedy im wyznam: Nigdy was nie znałem; odejdźcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość".

Jak wspomniałem w zeszłym tygodniu, różni się to od sytuacji, w której Bóg przemawia do głupich panien i mówi: "Już cię nie znam". Innymi słowy, kiedyś byłaś moją żoną, ale nie znam cię już jako żony. Tak więc, ponieważ spóźnili się na wesele, poszedł dalej, poślubił Oblubienicę i zostawił głupie panny. Są dobrymi ludźmi i wszystko inne, ale będą musieli oddać swoją krew, ponieważ nie liczyli krwi Jezusa Chrystusa, wystarczająco silnej.

Ale ta grupa z **Mateusza 7** jest kościołem. Czy wtedy wyznam wam: **Nigdy** was nie znałem? A potem powiedzą: Cóż, Panie, czyż nie chrzciliśmy w Twoje imię? Czyż nie uzdrawiałem w Twoim Imieniu? Czyż nie głosiłem w Twoim Imieniu? Czyż nie dokonałem tych wszystkich cudownych dzieł w Twoim

Imieniu, On mówi: odejdz ode Mnie, nigdy cię nie znałem. Nie myślałem o tobie. Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy czynicie nieprawość.

Wcześniej w innych kazaniach pokazano nam, że słowa "*wiedzieć*" i "*przedwiedza*", gdy odnoszą się do Boga w Piśmie Świętym, odnoszą się nie tylko do Jego przedwiedzy z góry, ale także do Jego wiedzy o Jego aprobacie i dezaprobatie.

Innymi słowy, jeśli tylko w Swojej przedwiedzy, to znałby ich, ale oni nie byli nawet w Jego umyśle, dlatego mógł powiedzieć: "*Nigdy cię nie znałem*". Wiedział jednak, jacy będą odrzuceni i niegodziwi. Zaplanował więc ich typ.

Kiedy Bóg powiedział do Izraela w Księdze **Amosa 3:2**: "*Tylko ciebie poznałem ze wszystkich rodzajów ziemi*", jest oczywiste, że miał na myśli: "*Tylko tobie okazałem łaskę*".

Kiedy czytamy w **Liście do Rzymian 11:2**: "**Bóg nie odrzucił swego ludu (Izraela), który przedtem poznał**", oczywiste jest, że oznacza to, że "**Bóg nie odrzucił ludu, który wybrał jako przedmiot swojej miłości**", o której czytamy w **Księdze Powtórnego Prawa 7:7-8**".

Pan nie położył na was swojej miłości ani nie wybrał was, ponieważ było was więcej niż jakiegokolwiek ludu; byliście bowiem najmniej liczni ze wszystkich ludzi:

8 *Lecz ponieważ Pan was umiłował i dotrzymał przysięgi, którą przysiągł waszym ojcom, wywiódł was Pan potężną ręką i wykupił z domu niewolników, z ręki faraona, króla egipskiego.*

W ten sam sposób (i jest to jedyny możliwy sposób) powinniśmy próbować zrozumieć **Ewangelię Mateusza 7:23** *I wtedy im wyznam: **Nigdy was nie znałem**; odejdźcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość.*

Na białym tronie, gdy Bóg będzie sądził całą ziemię, Pan powie do wielu: "**Nigdy was nie znałem**". Zauważmy, że nie będzie to po prostu "**nie znam cię**". Jego uroczysta deklaracja będzie brzmiała: "**Nigdy was nie znałem**".

Nigdy nie byliście przedmiotem Mojego wyboru i aprobaty. Nigdy nie byliście w Moim umyśle.

Porównajmy to z **Ewangelią Jana 10:14**, gdzie Jezus powiedział: "**Znam** (innymi słowy, kocham. Pokazujemy, jak to poznanie jest miłością). "**Owce**", Jego wybrani, "**nieliczni**", On "**zna**"; ale upadłych, niewybranych, "**wielu**" On nie zna, nawet przed założeniem świata ich nie znał. Pismo Święte mówi, że "**NIGDY**" ich nie znał!

W Liście do Rzymian 9:1-33 nie mam czasu na przeczytanie całości, ponieważ zajęłoby to zbyt dużo czasu. Ale pokazuje on doktrynę suwerenności Boga w jej zastosowaniu zarówno do wybranych, jak i upadłych. Jednego nienawidził, a drugiego miłował. Innymi słowy, kochałem Jakuba, ale nienawidziłem Ezawa.

Nie mamy czasu, aby przeczytać go w całości, ale wszystko, co możemy powiedzieć, to to, że mówi on o Bogu jako suwerennym, jeśli chodzi o wybór.

Rzymian 9:17 "*Albowiem Pismo mówi do faraona: W tym samym celu wzbudziłem cię, aby okazać w tobie moc moją i aby imię moje było głoszone po całej ziemi*".

Faraon nie miał z tym nic wspólnego. O tym właśnie jest mowa. Suwerenność Boga.

Słowa te odsyłają nas do Listów do **Rzymian 9:13** i **9:14**.

W Liście do Rzymian 9:13 *Bóg powiedział: Umiłowałem Jakuba i znienawidziłem Ezawa jeszcze przed ich narodzeniem.*

W **Liście do Rzymian 9:14** pada pytanie: "*Czy jest niesprawiedliwość u Boga?*", a w **Liście do Rzymian 9:17** apostoł Paweł kontynuuje swoją odpowiedź na ten zarzut.

Odnosząc się do tego wersetu, należy wziąć pod uwagę dwie rzeczy: przeznaczenie faraona do ruiny, o którym jest mowa w czasie przeszłym

Jego umysłu, a następnie powód, dla którego miało to nastąpić, którym było ujawnienie Imienia Bożego.

Ponieważ wielu tłumaczy stara się zmodyfikować ten fragment i wypaczyć go, musimy najpierw zauważyć, że słowo "*wzbudziłem cię*" w języku hebrajskim oznacza "*wyznaczyłem*", więc w języku hebrajskim w Starym Testamencie, gdzie jest mowa o tym, mówi się, że cię wyznaczyłem. Apostoł Paweł mówi: "Ja cię wzbudziłem". Ok, więc jest to ta sama rzecz, przez którą wydaje się, że Bóg pokazał, że upór faraona nie pozwoli mu uwolnić Jego ludu.

Widzisz, musisz teraz o tym pomyśleć. Właśnie w tym celu cię wzbudziłem, aby pokazać Moją moc w tobie. Faraonowi nie pozwolono nawet zmienić zdania. Był niepoprawnym człowiekiem, nic się dla niego nie zmieniło. Faraon został wychowany bez obecności kogokolwiek, kto mógłby mu powiedzieć, że się myli. Był najpotężniejszym królem, więc nie było króla na ziemi. Nikt nie mógł mu powiedzieć: faraonie, mylisz się. Bóg zabrał Mojżesza z Egiptu, aby faraon myślał: Mogę robić, co chcę. A ilu ludzi dzisiaj myśli, że mogę robić, co chcę? Widać to cały czas w polityce.

A to nie tylko pokazuje, że jego buntowniczy upór został przez Niego przewidziany, ale że przygotował On również środki do powstrzymania faraona. I że On również, z zamierzenia, zarządził to w tym celu, aby mógł pokazać więcej dowodów Swojej własnej mocy".

Siłą hebrajskiego słowa, które Paweł oddaje jako "*W tym celu cię wzbudziłem*", są słowa "*wyznaczyłem*".

Ponieważ jest to słowo, na którym opiera się doktryna i argumentacja tego wersetu, widzimy to dalej w **Księdze Wyjścia 9:16**: "*I rzeczywiście z tego powodu cię wzbudziłem, aby pokazać w tobie moją moc i aby moje imię było głoszone po całej ziemi.*"

Tak więc apostoł Paweł znacząco odchodzi od Septuaginty (wersji powszechnie używanej w tamtym czasie), z której najczęściej cytuje i zastępuje klauzulę podaną przez Septuagintę: zamiast "*Z tego powodu zostałeś zachowany*", mówi "*W tym właśnie celu cię wskrzesiłem*"!

Tak więc Bóg działa w nas, aby chcieć i czynić. Pracował, aby upewnić się, że faraon nie będzie miał opozycji. Jaką opozycję miał, pokazując sprawiedliwość, pokazując życie Chrystusa w Mojżeszu. Musiał wydostać stamtąd Mojżesza. Musiał upewnić się, że faraon jest całkowicie gotowy na to, do czego został wyznaczony. Widzimy to w Księdze Wyjścia 9:15. To jest piękne.

Wyjścia 9:15-16 *"Bo teraz wyciągnę rękę moją, abym cię uderzył i lud twój zarazą, i będziesz wykorzeniony z ziemi. I właśnie z tego powodu cię wzbudziłem, aby okazać w tobie moją moc i aby moje imię było głoszone po całej ziemi"*. Przeanalizujmy więc, co On tutaj mówi.

Po pierwsze, wiemy z **Księgi Wyjścia 14:1-15:27** (ponownie, gdybyśmy mieli przeczytać całą tę myśl tutaj, znacznie rozszerzyłibyśmy to kazanie ponad godzinę, więc po prostu wspomnę tutaj o Piśmie Świętym, abyście mogli przeczytać je sami), ale w nim widzimy, że faraon został odcięty i że został odcięty przez Boga.

I został odcięty w samym środku swojej niegodziwości. Nie został odcięty z powodu choroby lub niedołężności, które są związane ze starością, ani przez to, co ludzie nazywają wypadkiem, ale został odcięty przez bezpośrednią rękę Boga w sądzie.

Tak więc Bóg nie czekał, aż się zestarzeje i zacznie chorować, aby faraon mógł pomyśleć, że ta choroba to tylko z powodu starości. Nie, Bóg pozwolił mu w pełni zdrowia go zniszczyć. Zniszczył go u szczytu jego potęgi. W kwiecie jego arogancji został zniszczony.

Po drugie, jasne jest, że Bóg wzbudził faraona właśnie w tym celu, aby **go** "odciąć", co w języku Nowego Testamentu oznacza **"zniszczyć"**.

Zauważmy jednak, że Bóg nigdy niczego nie niszczy, ale pozwala człowiekowi zniszczyć samego siebie. W ten sposób Bóg nie kazał mu prowadzić swojego rydwana na śmierć w Morzu Czerwonym. Bóg go do tego nie zmusił. Był zły i zamierzał wymierzyć sprawiedliwość. Chciał dopaść Mojżesza i cały lud i po prostu ich zabić. Więc Bóg go zwabił. Bóg użył przynęty. Bóg nie zmusił go do wzięcia przynęty, ale po prostu ją tam wywiesił. Wysuszył ziemię, dobrze?

Wiedział jednak, że jego gniew da mu niezbędny impuls do podjęcia decyzji. Teraz pomyśl o tym.

Tak więc Bóg, dając mu istnienie, zachowując go w niemowlęctwie i dzieciństwie, wynosząc go na tron Egiptu, miał na uwadze jeden cel.

Tak więc pozwolono mu powstać, pozwolono mu stać się potężnym, pozwolono mu to zrobić, aby Bóg mógł go po prostu zniszczyć.

To, że taki był Boży cel, jasno wynika z Jego słów skierowanych do Mojżesza, zanim ten udał się do Egiptu, by zażądać od faraona, by pozwolił ludowi Jahwe udać się na trzydniową wędrówkę na pustynię w celu oddania Mu czci.

Widzimy to **w Księdze Wyjścia 4:21**, gdzie Bóg powiedział wcześniej do Mojżesza. *"I rzekł Pan do Mojżesza: Gdy będziesz wracał do Egiptu, dopilnuj, abys uczynił wszystkie te cuda przed faraonem, które włożyłem w twoją rękę; ale zatwardzę jego serce, (czas przyszły) zatwardzę jego serce, aby nie wypuścił ludu"*.

Tak więc nie tylko mu to powiedział, ale pokazał cel i plan Mojżesza na długo przed jego wykonaniem. Dlaczego? Ponieważ faraon nie był w Bożym planie od samego początku. Był intruzem. Bóg wiedział więc, że każde wtargnięcie będzie miało ducha, każde nasienie według swego rodzaju. Cóż, czym nasieniem on był? Nasieniem węża. W porządku. Które przyszło przez Szatana.

Tak więc nie tylko powiedział to Mojżeszowi, ale pokazał mu swój cel i plan na długo przed jego wykonaniem. Dlatego Biblia mówi, że Mojżesz znał Boży plan i Boże drogi. Ale dzieci Izraela widziały tylko Jego potężne dzieła.

Czterysta lat wcześniej Bóg powiedział do Abrahama w **Księdze Rodzaju 15:13-14**: *"Wiedz na pewno, że potomstwo twoje będzie cudzoziemcem w ziemi, która do nich nie należy, i będą im służyć; i będą ich trapić czterysta lat; a także naród, któremu będą służyć, będą sądził"*.

Więc? Bóg powiedział mu, że będzie ich sądził 400 lat przed tym, jak ich osądził.

Z tych słów jasno wynika (w Starym Testamencie naród i jego król są postrzegani jako jedność), że Boży cel został ukształtowany na długo przed tym, jak faraonowi dano nawet oddychać, by mógł żyć. Ale Bóg dał mu wybór z własnego wyboru, a ponieważ był upadły, jego własny wybór doprowadziłby do jego własnej śmierci.

Przysłowia 16:25 i 14:12 mówią: "**Jest droga, która wydaje się człowiekowi słuszną, ale są to drogi śmierci**". Tak więc Bóg daje człowiekowi wolną wolę moralną, by mógł wybrać własną zgubę. Ale wraz z Oblubienicą daje nam swój umysł.

Jedyna różnica między tobą a Joe Blowem obok ciebie polega na tym, że Bóg otworzył przed twoim umysłem swoją Doxę, swoje własne opinie, wartości i osady. Ale nie objawił ich ich umysłowi.

Po trzecie, analiza sposobu, w jaki Bóg postąpił z faraonem, jasno pokazuje, że król Egiptu był rzeczywiście "**naczyniem gniewu przeznaczonym na zagładę**".

Faraon został umieszczony na tronie Egiptu, z wodzami rządu w swoich rękach, zasiadał jako głowa narodu, który zajmował pierwsze miejsce wśród narodów świata. Żaden inny monarcha na ziemi nie był w stanie kontrolować lub dyktować faraonowi. On był na szczycie.

W tak fantastyczny sposób Bóg wzbudził tego potępieńca, a taki bieg wydarzeń był naturalnym i koniecznym krokiem, aby przygotować go na jego ostateczny los, ponieważ Słowo Boże mówi, że "**pycha idzie na zatracenie, a wyniosłość ducha na upadek**". Bóg wiedział więc, jakim typem człowieka on będzie.

To atrybut nasienia węża, pycha. Widzimy więc, że Bóg znając wszystkie te atrybuty, wszystkie te cechy, użył ich, aby je ustanowić.

Co więcej (i jest to bardzo ważne do zauważenia), znaczące jest to, że Bóg usunął od faraona jedyne zewnętrzne ograniczenie, które było obliczone na działanie jako kontrola nad nim.

Nadanie faraonowi nieograniczonej władzy królewskiej stawiało go ponad wszelkimi prawnymi wpływami i kontrolą. Ale oprócz tego Bóg usunął Mojżesza z jego obecności i jego królestwa na pustynię.

Miał Mojżesza, który nie tylko znał całą mądrość Egipcjan, ale także wychował się w domu faraona.

Gdyby pozwolono mu pozostać w bliskim sąsiedztwie tronu, nie ma wątpliwości, że jego przykład i wpływ byłyby potężnym hamulcem dla niegodziwości i tyranii króla.

Był to najwyraźniej jeden z powodów, dla których Bóg posłał Mojżesza do Madianu, ponieważ to właśnie podczas jego nieobecności w Egipcie król ten wydał swoje najbardziej okrutne edykty.

Bóg zaplanował i wprowadził w życie usunięcie tego ograniczenia, aby dać faraonowi pełną sposobność **do wypełnienia całej miary jego niewiary, a tym samym jego grzechów** i przygotowania się do zasłużonej, ale predestynowanej ruiny.

Po czwarte, Bóg "zatwardził" serce faraona, jak zapowiedział **w Księdze Wyjścia 4:21**. *"I rzekł Pan do Mojżesza: Gdy będziesz wracał do Egiptu, dopilnuj, abyś uczynił przed faraonem wszystkie te cuda, które włożyłem w twoją rękę; ale **zatwardzę jego serce, aby nie wypuścił ludu**".*

Więc masz wszystkie te rzeczy. Sposób, w jaki został wychowany na super duper osobę. Fakt, że dotarł na szczyt ponad wszystkimi super duper monarchami. Fakt, że Bóg zabrał Mojżesza, a teraz Bóg mówi: Jestem zatwardzi jego serce.

To właśnie zostało zapisane w Piśmie Świętym, w Księdze **Przysłów 16:1**: *"Przygotowanie serca człowieka i odpowiedź języka pochodzą od Pana".*

Bóg przygotował nas, abyśmy otworzyli się na Jego słowo. Bóg nie przygotował ich, aby otworzyli się na Jego słowo.

W Księdze **Przysłów 21:1** czytamy: *"Serce króla jest w ręku Pana, jak rzeki wód, które obraca, gdzie chce".*

Podobnie jak wszyscy inni królowie, serce faraona było w ręku Pana, a Bóg miał zarówno prawo, jak i moc, by skierować je w dowolnym kierunku. I spodobało mu się obrócić je przeciwko wszelkiemu dobru.

Bóg postanowił przeszkodzić faraonowi w spełnieniu Jego prośby za pośrednictwem Mojżesza o wypuszczenie Izraela, dopóki nie przygotuje go w pełni do ostatecznego obalenia, a ponieważ nic poza tym nie mogło mu w pełni odpowiadać, więc Bóg zatwardził jego serce.

W jaki sposób Bóg hartuje twoje serce? Cóż, faktem jest, że proces hartowania stali polega na tym, że wkładasz ją do ognia, bijesz ją, a następnie chłodzisz. Jest pewien czas na schłodzenie. Następnie ponownie ją ubijasz. Podgrzewa się ją i ponownie bije.

Cóż, w końcu sam metal, jeśli go podgrzejesz i schłodzisz, podgrzejesz i schłodzisz i będziesz go bił, w rzeczywistości pęknie. Dochodzi do punktu, w którym faktycznie idzie w drugą stronę i zamiast stawać się twardszym, staje się tak twardy, że w rzeczywistości staje się kruchy.

Cóż, to właśnie Bóg robi z ludźmi, zatwardzając ich serca, pozwalając im popełniać ten sam błąd w kółko i w kółko.

A potem następuje czas ochłodzenia, w którym Bóg ich nie ochładza. To tak, jak wtedy, gdy wydarzył się 9.11, a ja byłem za granicą. Byłem na Hawajach i mieliśmy w kościele ludzi, którzy opuścili kościół. Ale kiedy wydawało się, że naród jest atakowany, wrócili do kościoła i byli w nim przez kilka tygodni. Ale kiedy wróciłem do domu, nie było ich już w kościele. Tak więc widzimy, że jest to hartowanie, ochładzanie, hartowanie, ochładzanie, hartowanie, ochładzanie.

Na koniec chciałbym zauważyć, w jaki sposób usprawiedliwienie Boga w Jego postępowaniu z faraonem było całkowite. Najbardziej niezwykle jest świadectwo samego faraona na korzyść Boga i przeciwko niemu samemu!

W **Księdze Wyjścia 9:15-16** dowiadujemy się, jak Bóg powiedział faraonowi "*w jakim celu go wzбудził*", a w **Księdze Wyjścia 9:27** czytamy, że faraon z własnych ust powiedział: "*Tym razem zgrzeszyłem: Pan jest sprawiedliwy, a ja i mój lud jesteśmy niegodziwi*".

Biblia mówi, że jak człowiek myśli w sercu swoim, taki jest i z ust swoich mówi.

Zauważmy, że słowa te zostały wypowiedziane przez faraona po tym, jak dowiedział się, że Bóg wzbudził go, aby **go** "odciąć", po tym, jak zesał na niego surowe sądy, po tym, jak zatwardził swoje serce.

Arogancja ludzi, którzy mówiliby przeciwko Bogu, gdyby Bóg posłał ich na sąd, powinni pójść w worze i popiele i mieć nadzieję, że będą pokutować. Ale Biblia mówi, że Ezaw gorzko płakał, ale nie mógł znaleźć miejsca na pokutę. Dlaczego? Ponieważ był zepsuty.

W tym czasie faraon był już gotowy na osąd i w pełni przygotowany do podjęcia decyzji, czy Bóg go skrzywdził, czy też on próbował skrzywdzić Boga, i w pełni przyznał, że **"zgrzeszył"**, a Bóg był **"sprawiedliwy"**.

Ponownie mamy świadectwo Mojżesza, który był w pełni zaznajomiony z Bożym postępowaniem wobec faraona. Na początku słyszał, jaki był Boży plan w związku z faraonem.

Był świadkiem Bożego postępowania z nim; obserwował Jego **"długie cierpienie"** wobec tego naczynia gniewu przeznaczonego na zniszczenie.

Bóg mógł go wymazać po jednej pladze, ale tego nie zrobił.

Dał mu dziesięć plag, ale dał mu też czas na ochłonięcie. Musieli więc pomyśleć: no cóż, wiecie co? To mogło się wydarzyć, ale to tylko część życia.

Jak mówi Biblia, **"Mojżesz znał drogi Boże"**. Tak więc słyszał od Boga i obserwował, co Bóg robił, i rozumiał, czego Bóg chciał.

Obserwował, jak Bóg odciął faraona i zniszczył go całkowicie swoim Boskim sądem nad Morzem Czerwonym. Jaka była więc reakcja Mojżesza na widok tego wszystkiego? Czy wstał i powiedział, że to niesprawiedliwe?

Czy ośmielił się oskarżyć Boga o niesprawiedliwy czyn? Bynajmniej. Zamiast tego mówi w **Księdze Wyjścia 15:11**: **"Któż jest podobny do Ciebie, Panie, spośród bogów? Któż jest jak Ty, chwalebny, w świętości, bogobojny w chwale, czyniący cuda!"**.

Mojżesz nie był poruszony mściwym duchem, gdy widział, jak arcywróg Izraela został "odcięty" przez wody Morza Czerwonego. Z pewnością nie.

Aby jednak na zawsze usunąć wszelkie wątpliwości w tym względzie, należy wskazać, jak święci w niebie, po tym, jak byli świadkami bolesnych sądów Bożych, przyłączają się do śpiewu w **Objawieniu 15: 3** "*pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i cudowne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, Królu narodów*".

Teraz pamiętaj, że jest to grupa, o której mówi, o ile możesz zobaczyć, byli tylko święci ubrani na biało. Są to ci, którzy przeszli przez wielki ucisk. Tak więc przeszli przez ucisk, ale zostali stworzeni z taką naturą, aby powiedzieć: Bóg jest wielki. On jest wspaniały. Cokolwiek musiałem przejść, On zrobił to dla mojego dobra. Dlatego będą odziani w biel, sprawiedliwość świętych.

Oto prawda o tej sprawie oraz pełne i całkowite usprawiedliwienie Bożego postępowania z faraonem. Święci w niebie przyłączają się do śpiewu pieśni Mojżesza, w której ten sługa Boży wychwalał Jehowę za obalenie faraona i jego zastępów.

Oświadczając jednocześnie, że działając w ten sposób, Bóg był nie tylko sprawiedliwy, ale także sprawiedliwy i prawdziwy. Musimy zatem wierzyć, że "*Sędzia całej ziemi*" postąpił słusznie, stwarzając i niszcząc naczynie gniewu, faraona.

Przypadek faraona ustanawia zasadę i ilustruje doktrynę o odrzuceniu. Jeśli Bóg rzeczywiście odrzucił faraona, możemy wywnioskować, że odrzuca wszystkich innych, którzy zostali wtrąceni do strumienia ludzkiego życia i których nie przeznaczył do upodobnienia się do obrazu Jego Syna.

To jest to, co apostoł Paweł wyciąga z losu faraona, ponieważ w **Liście do Rzymian 9: 1-33**, po odniesieniu się do Bożego celu w wychowaniu faraona, kontynuuje, *dlatego*". Przypadek faraona został przedstawiony w celu udowodnienia doktryny o odrzuceniu jako odpowiednika doktryny o wybraniu.

Innymi słowy, istnieje podobieństwo w Piśmie Świętym. Musi być

błogosławieństwo, ale jest też przekleństwo.

Podsumowując, możemy powiedzieć, że tworząc faraona, Bóg nie okazał ani sprawiedliwości, ani niesprawiedliwości, ale pokazał swoją suwerenność. Pozwolił ludziom dokonywać własnych wyborów, wiedząc, jakie one będą i że doprowadzą do ich własnego zniszczenia. Tak jak garncarz jest suwerenny w formowaniu naczyń, tak Bóg jest suwerenny w formowaniu czynników moralnych.

List do Rzymian 9:18 "*Dlatego zmiłuje się, nad kim się zmiłuje, a kogo chce, zatwardza*".

"*Dlatego*" ogłasza ogólny wniosek, jaki apostoł Paweł wyciąga ze wszystkiego, co powiedział w trzech poprzednich wersetach, zaprzeczając, że Bóg był niesprawiedliwy, kochając Jakuba i nienawidząc Ezawa.

Manifestuje to zasadę zilustrowaną w Bożym postępowaniu z faraonem. Wszystko sprowadza się do suwerennej woli Stwórcy. ***On kocha jednych, a nienawidzi drugich***, okazuje miłosierdzie niektórym, a innych zatwardza, nie odnosząc się do niczego poza Jego suwerenną wolą.

Innymi słowy, zanim jeszcze mieli szansę działać, zanim jeszcze mieli szansę pomyśleć, Bóg kochał jednego, a nienawidził drugiego.

Tak więc to, co jest najbardziej odrażające dla cielesnego umysłu w wersecie, który mówi: "***Kogo chce, tego zatwardzi***". I to jest to, co tak wielu fałszywie namaszczonych ludzi wypacza w odniesieniu do tej prawdy.

W **Liście do Rzymian 1:19-26** czytamy: "***Bóg ich wydał***" - *tych, którzy znali Boga, ale nie chwalili Go jako Boga*, jak widzimy w **Liście do Rzymian 1:21**.

2 Tesaloniczan 2:10-12 *I z wszelkim oszustwem nieprawości w tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby mogli być zbawieni. 11 I z tego powodu* Bóg ześle na nich silne złudzenie, aby uwierzyli kłamstwu:

Tak więc Bóg pozwala im przyjąć przyczynę, która powoduje ich zniszczenie. Bóg pozwala im wtedy podjąć własną decyzję o zniszczeniu, a oni o tym nie wiedzą. Bóg ich do tego nie zmusza. On po prostu daje im to wielkie złudzenie. Mówią, och, to dla mnie. A tak nie jest. To jest dla ich zniszczenia.

Apostoł Paweł nie mówi o tych, którzy już odwrócili się od Bożej prawdy, ale o Bożej suwerenności. Boża suwerenność przejawia się nie tylko w *"okazywaniu miłosierdzia, komu chce, ale także w zatwardzaniu, kogo chce"*.

Dokładne słowa brzmią *"kogo zechce"*, *"zatwardza"* i następują po wzmiance o faraonie, więc wyraźnie określają znaczenie.

Przypadek faraona jest wystarczająco oczywisty, chociaż człowiek zrobił wszystko, co w jego mocy, aby ukryć prawdę.

List do Rzymian 9:18: *"Dlatego zmiłuje się, nad kim się zmiłuje, a kogo chce, zatwardza"*. Jest to potwierdzenie Bożego suwerennego *"zatwardzania"* serc grzeszników.

Jana 12:37-40: *"A chociaż uczynił przed nimi wiele cudów, oni jednak nie uwierzyli w Niego, aby się wypełniło powiedzenie proroka Izajasza, które wypowiedział: Panie, któż uwierzył sprawozdaniu naszemu?"*

Więc nawet jeśli Bóg pokazuje cud za cudem, nawet jeśli posyła Swojego proroka, nawet jeśli robi te wszystkie rzeczy, oni nadal w to nie wierzą. Jak ten człowiek powiedział do brata Branhama: Nie obchodzi mnie, czy wskrzeszasz umarłych. I tak w to nie uwierzę. A brat Branham powiedział, oczywiście, że nie. Jesteś niewierzący.

I komu zostało objawione ramię Pana? Dlatego nie mogli uwierzyć (dlaczego?), ponieważ Izajasz powiedział ponownie, że zaślepił ich oczy i zatwardził ich serca (dlaczego?) Ponieważ odmówili wiary w Chrystusa?

Większość ludzi myśli, że oznacza to, iż Bóg zatwardził ich serca, ponieważ nie wierzyli. Ale oni nigdy nie mieli uwierzyć. Powiedział, że przemawia do nich w taki sposób, *aby "nie widzieli oczami i nie rozumieli sercem, i aby się nawrócili, a Ja bym ich uzdrowił"*.

Teraz nie chodzi nawet o to, czy uwierzysz w to, co Bóg objawił w swoim Słowie. Nie jest to kwestia długich poszukiwań lub dogłębnego studiowania Słowa, ale raczej objawienia w celu zrozumienia tej doktryny. A to pochodzi wyłącznie od Boga.

Czyż nie jesteśmy wdzięczni za to, że Bóg nam objawił, że dał nam swojego

Ducha Świętego, aby Jego Słowo zostało nam objawione?

Pochylmy głowy w modlitwie,

Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że w zeszłym tygodniu widzieliśmy błogosławieństwa, a w tym tygodniu widzimy przekleństwa i widzimy, jak to wszystko jest suwerennie dane. To tylko Ty jesteś tym wielkim.

Albo byliśmy w Twoim planie, albo nie. Tak jak kiedy sadzę ogród, jeśli wyrosną chwasty, to nie ja je zasadziłem. One tam są. Mam więc prawo je usunąć.

Tak samo dzieje się, gdy ludzie używają herbicydów i innych rzeczy, aby powstrzymać chwasty przed pojawieniem się. Mówią, że są gotowi, że ponieważ nie zostały one zasadzone przez nich, zamierzają je zniszczyć. Cóż, swoimi działaniami pokazują, że wierzą, że Bóg może ich zniszczyć. A więc po prostu oddajemy to wszystko w Twoje ręce. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen. Czyż to nie było dobre? Naprawdę mi się podobało.